

Sygn. akt XVII Ka 157/17

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Maciejewska-Papież

Sędziowie: SSO Dariusz Kawula

SSO Jerzy Andrzejewski /spr./

Protokolant: prot. sąd. Patrycja Makuch

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Jerzego Woźniaka

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2017 r.

sprawy **J. B. (1) i J. D.**

oskarżonych z art. 286 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Śremie z dnia 13 października 2016r.

wydanego w sprawie sygn. akt II K 499/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 2, w ten sposób, że obniża oskarżonemu J. D. (1) karę pozbawienia wolności do wysokości 3 (trzech) lat i 10 (dziesięciu) miesięcy, zaś karę grzywny obniża do wysokości 100 (stu) stawek dziennych po 20 (dwadzieścia) złotych stawka,
2. z pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackich: adw. N. J. i adw. K. J. kwoty po 516,60 zł (w tym VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonych przed sądem drugiej instancji,
4. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w wysokości po 556,60 złotych oraz wymierza: J. B. (1) opłatę za drugą instancję w kwocie 880 złotych, zaś J. D. (1) wymierza jedną opłatę za obie instancje w wysokości 800 złotych.

Jerzy Andrzejewski Dorota Maciejewska-Papież Dariusz Kawula

UZASADNIENIE

(Na podstawie art. 423 § 1a k.p.k. ograniczone do oskarżonego J. B. (1),

z uwagi na złożony wyłącznie przez niego wniosek o uzasadnienie).

Sąd Rejonowy w Śremie, wyrokiem z dnia 13 października 2016 roku, wydanym w sprawie prowadzonej pod sygn. akt: II K 499/15, uznał oskarżonych J. B. (1) i J. D. za winnych szeregu czynów oszustwa z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. popełnionych w ramach czynu ciągłego oraz w warunkach ciągu przestępstw popełnionych wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz z innymi osobami, nadto zaś przyjął, że wszystkie czyny zostały popełnione przez nich w warunkach recydywy specjalnej podstawowej. Sąd Rejonowy wymierzył obu oskarżonym kary po 4 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary grzywny w wymiarze po 120 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł. Nadto Sąd nałożył na oskarżonych solidarny obowiązek naprawienia szkody oraz obciążył ich kosztami postępowania (k. 515- 519).

Wyrok ten w całości zaskarżył obrońca oskarżonego J. B. (1), zarzucając wyrokowi:

1. naruszenie prawa procesowego tj.:

- art. 4 k.p.k. - przez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających za korzystną dla oskarżonego wersją zdarzeń,
- art. 5 § 2 k.p.k. - przez nierozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego,
- art. 7 k.p.k. - przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów,
- art. 170 § 1 pkt. 4 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. - poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka P. O.,

a w konsekwencji zarzucił rozstrzygnięciu:

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony J. B. (1) dopuścił się zarzuconych mu czynów.

W konkluzji, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, względnie uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. „Z daleko posuniętej ostrożności procesowej” obrońca podniósł również zarzut rażącej niewspółmierności kary – wnosząc o wymierzenie kary łagodniejszej oraz o warunkowe zawieszenia wykonania takiej kary.

Obrońca złożył również wniosek o zasądzenie kosztów obrony z urzędu za postępowanie odwoławcze, nie opłaconych nawet w części (k. 546- 551).

W niniejszej sprawie obrońca drugiego z oskarżonych również złożył apelację od winy, jednakże jedynie co do części przypisanych mu czynów (k. 562-566).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego J. B. (1) okazała się niezasadna, zaś żaden z postawionych zarzutów nie mógł doprowadzić do uchylenia bądź zmiany zaskarżonego wyroku.

Przechodząc do szczegółowej oceny postawionych zarzutów, to należało skonstatować, iż sprowadzają się one w istocie do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych polegającym na przyjęciu sprawstwa oskarżonego – jako konsekwencji nieprawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. W tym miejscu należy przypomnieć powszechny już pogląd, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada logicznemu rozumowaniu lub wskazaniom wiedzy. Zarzut ten nie może więc sprowadzać się jedynie do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom II, Warszawa 1999, s. 546 i powołane tam orzecznictwo).

Skarżący wymogowi temu nie sprostał. Zdaniem Sądu Odwoławczego, ocena materiału dowodowego poczyniona przez Sąd I instancji jest kompleksowa, wyczerpująca i nie budzi żadnych wątpliwości w świetle zasad zawartych w art. 7 k.p.k., natomiast apelacja obrońcy odnosi się do kilku wybiórczych kwestii, które nie mogły podważyć ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy.

Przede wszystkim zauważyć należało, że obrońca skupił się na zeznaniach świadka G. C. (1) i zarzucił Sądowi Rejonowemu nieuwzględnienie konfliktu z oskarżonym B. oraz fakt uzależnienia świadka od alkoholu. Te okoliczności miały jednak znaczenie drugorzędne, a to z uwagi na zgodność zeznań świadka C. z wyjaśnieniami współoskarżonego J. D..

Obrońca nie kwestionował przy tym wyjaśnień J. D., który co do zasady przyznał, że czynów dokonywali wspólnie w ramach ustalonego podziału ról, a następnie we trzech dzielili się uzyskanymi pieniędzmi.

Podkreślenia też wymaga, że nawet istnienie ewentualnego konfliktu nie przekreśla wiarygodności zeznań świadka samo w sobie, konieczne jest bowiem dokonanie oceny takiego dowodu w świetle innych zebranych w sprawie dowodów. Mimo zarzutów obrońcy, tak Sąd Rejonowy, jak i Sąd Okręgowy, nie dostrzegli okoliczności, które winny poddawać zeznania świadka C. w wątpliwość. Zeznania tego świadka znalazły odzwierciedlenie także w zeznaniach osoby całkowicie dla oskarżonych obcej – K. B. (pracowniczki firmy (...)), która rozpoznała J. B. (2) podczas okazania. Świadek ta jednocześnie potwierdziła w swoich zeznaniach okoliczności udzielenia pożyczki zgodnie z zeznaniami G. C. (1). Trudno również w zachowaniu świadka G. C. (1) dostrzec chęć wykorzystania jego sytuacji/ pozycji procesowej. Mężczyzna, choć ostatecznie postawiono mu zarzuty (i został skazany wyrokiem na posiedzeniu i wymierzono mu uzgodnioną karę), to początkowo był przesłuchiwany wyłącznie w charakterze świadka – po pouczeniu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Wówczas jeszcze nie wiedział, że jemu również postawiony będą zarzuty, nie miał więc interesu procesowego, by nieprawdziwie pomawiać oskarżonego. Mógłby co najwyżej mieć interes w tym aby swoją osobę przedstawić w korzystniejszym świetle, jednak tego nie zrobił ujawniając prawdziwe okoliczności popełnianych przestępstw. W niniejszej sprawie wykorzystaniu procesowemu podlegały zarówno zeznania jak i wyjaśnienia tego świadka natomiast stwierdzić należy, że są one zbieżne ze sobą. Wypowiedzi G. C. (1) – złożone czy to w charakterze świadka czy podejrzanego - są spójne i konsekwentne co do udziału J. B. (1) z procederze przedkładania fałszywych zaświadczeń i wyludzania kredytów/nabywanych towarów. Zeznania świadka nie wskazują również, by alkohol miał wpływ na jego postrzeganie rzeczywistości. Gdy świadek składał zeznania i wyjaśnienia nie był pod wpływem alkoholi i mógł rzeczowo udzielać odpowiedzi na zadawane mu pytania. Z kolei enigmatyczny zarzut dotyczący rzekomego składania nieprawdziwych zeznań z uwagi na dług świadka wobec J. B. (1)(co do którego przecież oskarżony nie składał jednoznacznych wyjaśnień co do wysokości rzekomego długu i okoliczności jego powstania i co do którego – podkreślmy – podczas przesłuchania świadka obrona nie formułowała w tym zakresie żadnych pytań do świadka), nawet jeśli jakiś dług miał miejsce to – w ocenie Sądu – okoliczność ta nie miała jakiegokolwiek wpływu na zeznania świadka albowiem te potwierdzenie znalazły w innych dowodach przeprowadzonych w sprawie.

Z pewnością zaś wątpliwości co do treści zeznań świadka nie mogą być podnoszone w ramach zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Ten bowiem może być stawiany, gdy przeprowadzone postępowanie dowodowe nie usunęło wątpliwości co do faktów, a nie w zakresie samej oceny dowodów.

Sąd Okręgowy podzielił również ocenę dowodów w postaci zeznań świadków: M. K. (1) i P. K.. Sąd I instancji dostrzegł, że świadek K. zmienił wersję w postępowaniu przed sądem, jednak nie potrafił uzasadnić takiej zmiany. Z kolei świadek K. zaprzeczał, by oddał lub sprzedał komukolwiek pieczęć firmową, faktem jednak jest, że oskarżeni taką właśnie pieczęcią się posługiwali. W istocie dla bytu zarzuconych im przestępstw nie ma znaczenia w jaki sposób weszli w jej posiadanie.

Jak już wcześniej wskazano – a co całkowicie pominął skarżący – istotnym dowodem w sprawie w zakresie rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej J. B. (1) były nadto wyjaśnienia złożone w sprawie przez J. D.. Oskarżony ten przyznał się w toku postępowania przygotowawczego do wszystkich stawianych mu zarzutów (a wszystkie one

dotyczyły przestępstw zarzucanych również J. B. (1)- na zasadzie współsprawstwa). Co prawda przed Sądem J. D. przyznał się nadal do popełnienia zaledwie dwóch, z zarzucanych mu pięciu czynów (a w tym zakresie wyrok skazujący nie był przez niego, ani przez jego obrońcę skarżony), tym niemniej nieprzekonujące były powody wskazane przez J. D. przed Sądem jako przyczyna wycofania się z przyznania się do pozostałych zarzutów, zwłaszcza wobec podtrzymania przez niego wyjaśnień złożonych w toku postępowania przygotowawczego (k. 317-322). Oskarżony ten jednak nawet w swoich wyjaśnieniach złożonych przed Sądem ponownie wskazał, których przestępstw dokonał wspólnie i w porozumieniu z J. B. (1), a których dopuścił się J. B. (1) z innymi osobami – opisując w wyjaśnieniach znane mu okoliczności tych czynów (k. 444-445). Co więcej pisma procesowe tego oskarżonego wskazują, że wycofał się on z kary uzgodnionej w trybie art. 335 k.p.k. nie dlatego, że czynów tych nie popełnił, a dlatego że po otrzymaniu aktu oskarżenia zorientował się, że wnioski w zakresie skazania wobec oskarżonych G. C. (1) i M. K. są dużo łagodniejsze niż wynegocjowana przez niego kara (k. 417a i 417c).

Tak więc wyjaśnienia J. D. okazały się dla sprawy istotne z dwóch powodów: po pierwsze wskazywały one na udział poszczególnych osób (w tym J. B. (1)) w dokonaniu poszczególnych przestępstw, zaś po drugie potwierdzały one wiarygodność kwestionowanych w niniejszej sprawie przez obrońcę J. B. (1) innych dowodów - w tym w szczególności zeznana G. C. (1), przekonując jednocześnie, iż próba wycofania się z wcześniejszych wyjaśnień obciążających J. B. (1), a złożonych przez M. K. (1), nie zasługiwała na uwzględnienie.

Konkludując, Sąd Okręgowy nie dopatrywał się uchybień, które wskazywałyby na przekroczenie przepisu art. 7 k.p.k. Uważa lektura akt sprawy, w tym uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, iż Sąd pierwszej instancji w toku przewodu sądowego ujawnił cały materiał dowodowy, dokonał jego wszechstronnej oceny uwzględniającej wskazania wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego i w następstwie tak dokonanej oceny ustalił stan faktyczny niezawierający błędów. Sąd Rejonowy w sporządzonym uzasadnieniu wyjaśnił motywy, którymi kierował się przy stwierdzeniu sprawstwa oskarżonego i Sąd Okręgowy w pełni te rozważania podziela.

Brak było również podstaw do formułowania zarzutu naruszenia art. 170 § 1 pkt. 4 k.p.k. Jak wynika z akt sprawy, Sąd Rejonowy podjął działania mające na celu ustalenie adresu świadka, jednak bez powodzenia. W tej sytuacji jego przesłuchanie było faktycznie niemożliwe. Co więcej okazało się, że przeprowadzenie tego dowodu nie byłoby zasadne albowiem oskarżony sam przyznał ma rozprawie apelacyjnej, że zawnioskowany do przesłuchania świadek w rzeczywistości nie był świadkiem zdarzeń objętych zarzutami (k. 613).

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji nie naruszył również wskazania z art. 5 § 2 k.p.k. Nie można bowiem podnosić tego zarzutu, podnosząc wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Do oceny, czy nie został naruszony zakaz wynikający z § 2 art. 5 k.p.k. miarodajne jest to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń i wobec braku możliwości jej usunięcia rozstrzygnął ją na korzyść oskarżonego. Należy również z całą mocą podkreślić, iż reguła in dubio pro reo, wbrew stanowisku obrońcy, nie polega na wybieraniu zawsze korzystniejszej dla oskarżonego opcji lub wersji zdarzeń spośród dwóch istniejących. Interpretowanie normy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. jako powinności czynienia ustaleń w oparciu o dowody najbardziej korzystne dla oskarżonego jest całkowicie chybione, gdyż obejmuje ona jedynie zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów. Warunkiem odwołania się do powyższej reguły jest podjęcie próby usunięcia wątpliwości przy wykorzystaniu wszystkich możliwości w dotarciu do dowodów, a następnie w ich prawidłowej, pogłębionej ocenie i wysnuciu z nich prawidłowych wniosków w zgodzie z art. 7 k.p.k. Fakt istnienia w sprawie sprzecznych ze sobą dowodów, w szczególności osobowych, sam w sobie daje podstaw do odwoływania się do reguły in dubio pro reo. Jak już wskazano wcześniej, Sąd Rejonowy dokonał ze wszech miar prawidłowej oceny dowodów, nie przekraczając dyrektyw zawartych w art. 7 k.p.k., a więc stawianie zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. jest chybione.

Trudno również w postępowaniu Sądu I instancji odnaleźć naruszenie zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.). Istotą zasady obiektywizmu jest bowiem, zarówno konieczność realizowania przez sąd orzekający nakazu bezstronności w traktowaniu stron oraz innych uczestników postępowania, jak i niezbędność przestrzegania przez niego zakazu kierunkowego nastawienia do sprawy. Sam autor apelacji nie wskazał żadnych okoliczności, które by dowodziły

postępowania Sądu Okręgowego wbrew tak rozumianej zasadzie obiektywizmu. Również analiza postępowania dowodowego słuszności takich zarzutów nie potwierdza. Wydaje się, że w tej sytuacji ten brak bezstronności zdaniem autora apelacji jest li tylko wynikiem wydania orzeczenia niezgodnego z oczekiwaniami oskarżonego.

Sąd nie znalazł również podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 424 § 1 k.p.k. obrońca nie poparł zresztą powyższego zarzutu żadnymi szczegółowymi argumentami. Również lektura uzasadnienia Sądu I instancji nie daje podstaw do uznania, by Sąd Rejonowy naruszył dyspozycję wskazywanego przepisu. Sąd meriti wskazał wszystkie dowody na których się oparł i dokonał ich wnikliwej oceny, co zostało już omówione wcześniej.

Apelacja została wniesiona przeciwko całemu rozstrzygnięciu, a więc zarówno co do winy, jak i co do kary (co wprost skarżący wskazał w alternatywnym wniosku końcowym apelacji - co do postulowanego rozstrzygnięcia wydanego na skutek rozpoznania środka odwoławczego). Sąd Okręgowy uznał jednak, iż nie ma podstaw do kwestionowania uzasadnienia rozstrzygnięcia w przedmiocie kary. Należy bowiem przypomnieć, iż z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie taka okoliczność nie zachodzi, kara czterech lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności jawi się jako surowa, jednak nie nadmiernie, zwłaszcza wobec faktu, iż oskarżony był już czterokrotnie karany za przestępstwa podobne, co wskazuje na całkowicie lekceważący stosunek do obowiązujących norm. Nie można pominąć, że pokrzywdzeni nie odzyskali utraconego mienia, a działania oskarżonego były zaplanowane i skrupulatnie przeprowadzane. Co więcej oskarżony działał w wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, wyzyskując chorobę alkoholową innych osób, z którymi i na których nazwiska dokonywane były wyłudzenia. Uznając zatem, że Sąd I instancji wymierzył karę zgodnie z przyznanym mu mocą ustawy sędziowskim uznaniem i że kara ta nie razi niewspółmiernością w rozumieniu surowości, Sąd Odwoławczy nie uwzględnił wniesionej apelacji.

Ponieważ, zgodnie z art. 627 k.p.k. w związku z art. 634 k.p.k. zasadą w postępowaniu odwoławczym jest ponoszenie kosztów przez skazanego, Sąd obciążył oskarżonego kosztami postępowania w 1/2 i wymierzył mu odpowiednią opłatę za II instancję, nie znajdując podstaw do odstąpienia od tej zasady.

Koniecznym natomiast było zasądzenie na rzecz obrońcy z urzędu wynagrodzenia za postępowanie odwoławcze, z uwagi na nieopłacenie ich przez oskarżonego nawet w części.

Jerzy Andrzejewski Dorota Maciejewska- Papież Dariusz Kawula